

szkiców lingwistycznych. Zebrane w jedną książkę pokazują lingwistyczną i kulturową erudycję Autora. Z drugiej ujawniają wszystkie jego kompleksy, megalomanię, brak wyrozumiałości dla potknięć innych, zacietrzewienie i niesprawiedliwość sądów. Szczególnie negatywnie ocenia Autor polskie środowisko lingwistyczne. Zamiast wyjaśniać, przedstawiać swoje stanowisko w kwestiach języka, kultury, przekładu itp. R. Stiller rzuca gromy. Gdyby tom *Pokaż język!* mierzyć miarą jego Autora, musiałbym napisać błąd na błędzie, „kuriozalne zjawisko” (s. 260), „mętnik” (s. 164), „przestępczo nieodpowiedzialne książczydło” (s. 422), a jego autor „miewa poważne braki w znajomości języka polskiego (oraz innych języków) i czasami dopuszcza się jaskrawych niekompetencji w swoich wywodach” (s. 468 – tak R. Stiller ocenia J. Miodka). Lektura – moim zdaniem – nie dla czytelnika lingwistycznie niewykształconego, który nie potrafi w niej odróżnić ziarna od plew. W podtytule Autor określił swój zbiór „rozróbkami i opowieściami”. Nawet w tym trudno się z nim zgodzić – naszym zdaniem są to bardziej rozróbki niż opowieści. Ale trzeba przyznać, czyta się z zainteresowaniem.

*Henryk Duda*  
*Katedra Języka Polskiego KUL*

Bożena T a r a s, *Agresja. Studium semantyczno-pragmatyczne*, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego 2013, ss. 315

„Idea poznawcza studiów nad językowymi zachowaniami wydaje się atrakcyjną perspektywą rozwoju lingwistyki, ponieważ jest wystarczająco pojemna, by włączyć w swój obręb studia nad budową systemu językowego jako aparatu narzędziowego do badań nad językową komunikacją”. Powyższa konstatacja pochodzi z opublikowanej w 2004 roku rozprawy Marii Peisert *Formy i funkcje agresji werbalnej*<sup>1</sup>, która w obszarze badań pragmalingwistycznych stanowiła nowatorskie i kompletne opracowanie podjętego przez Autorkę tematu. Opracowanie cenne dla lingwistów tym bardziej, iż rzeczywiście skoncentrowane na językowych aspektach agresji. Ta wyrazista dominacja językoznawczej perspektywy analiz ujawnia się już w rozdziale poświęconym syntezy stanu badań – Peisert zapoznaje w nim czytelników z przeglądem polskiej

---

<sup>1</sup> *Formy i funkcje agresji werbalnej. Próba typologii*, Wrocław 2004, s. 198.  
Roczniki Humanistyczne 62(2014) z. 6

i europejskiej lingwistycznej literatury przedmiotu, aczkolwiek nie rezygnuje z sięgania do ustaleń innych dziedzin, głównie psychologii i socjologii.

Niemal dziesięć lat później do tematu agresji powraca w obszernej publikacji kolejna badaczka. W swoich rozważaniach deklaruje połączenie zarówno ujęcia semantycznego, jak i pragmatycznego. Przyjmuje również szerszą perspektywę badań nad agresją w ogóle, a nie tylko – jak Peisert – nad agresją werbalną. Zasadniczy wywód Taras zamknęła w trzyczęściowej kompozycji: w części pierwszej Autorka zajmuje się omówieniem agresji w językoznawstwie i w naukach pokrewnych, część drugą poświęca analizom z zakresu semantyki, a trzecią – w ujęciu pragmalingwistyki. Tłem do *stricte* językoznawczych refleksji jest wprowadzenie poświęcone uwarunkowaniom zachowań agresywnych. Jak słusznie zauważa Autorka, agresja towarzyszyła kontaktom międzyludzkim od zawsze, a w obecnych czasach, na skutek masowego rozwoju mediów, poszerzył się jedynie kontekst obserwacji aktów agresji czy też uczestniczenia w nich jako aktach zapośredniczonych medialnie. Dopełnieniem struktury książki, poza bogatą bibliografią, są też dwa indeksy: przedmiotowy, rejestrujący wszystkie terminy i zagadnienia – wraz z odsyłaczami – pojawiające się bądź omawiane w książce, oraz semantyczny, zawierający wykaz pojęć związanych wyłącznie z analizami zogniskowanymi wokół kwestii znaczenia.

Podstawą rozważań z zakresu semantyki są leksykony zawierające słowo *agresja* i jego derywaty oraz ankiety przeprowadzone wśród studentów, więźniów i uczniów – jako społeczności o specyficznych doświadczeniach związanych z agresją. Tak dobrany materiał źródłowy pozwolił badaczce nie tylko na prześledzenie historii interesującego ją leksemu w języku polskim, ale także na ustalenie jego kluczowych pól semantycznych i charakterystykę omawianego pojęcia z perspektywy jego konceptualizacji we współczesnej polszczyźnie. Przedstawione w tej części pracy analizy i wnioski Autorki, dopełnione propozycją eksplikacji semantycznej *agresji*, należy uznać za nowatorski, interesujący i inspirujący wkład Taras w omawiane przez nią zagadnienie.

Natomiast materiał egzemplifikacyjny do badań pragmalingwistycznych został zaczerpnięty przede wszystkim z mediów (prasy, telewizji, Internetu). Przedmiotem rozważań Autorki są dwa wybrane przez nią obszary: polityczno-parlamentarny i medialny. Tutaj rozczarowuje brak nowych rozwiązań analitycznych i propozycji interpretacyjnych wobec ustaleń już obecnych w literaturze przedmiotu, jak chociażby w wypadku omawiania specyfiki agresji w Internecie czy roli stereotypów narodowościowych w tworzeniu inwektyw. Zaskakują też egzemplifikacje dyskursu politycznego z 1997 roku, bo akurat w wypadku rzeczywistości politycznej świeży materiał bardzo łatwo

pozyskać – nurt języka parlamentarnego jest niezwykle wartki i obfity w językowe „perełki”. Trudno również nie zareagować na jedną z konkluzji, które mieszczą się w podsumowaniu rozważań dotyczących uwarunkowań psychologiczno-socjologicznych agresji. Autorka pisze tam między innymi, że „agresję należy [...] postrzegać w kategoriach komunikacyjnych, stąd w dalszych rozważaniach ramy teoretyczne analizy działań agresywnych stanowić będzie uwarunkowany konsytuacyjnie nadawczo-odbiorczy model działań interakcyjno-komunikacyjnych” (s. 40). W świetle nie tylko ustaleń Peisert, z których *notabene* Taras korzysta, ale i rudymenarnych zasad pragmalingwistyki, powyższe stwierdzenie jest truizmem.

Cała część pracy poświęcona pragmalingwistycznym aspektom agresji jest właściwie solidnie opracowanym stanem badań, w którym autorskie analizy Taras zajmują niewiele miejsca – dotyczą głównie spotów reklamowo-wyborczych z kampanii parlamentarnej 2007 roku. A szkoda, ponieważ Autorka, prezentując wyniki własnych dociekań, pokazuje ciekawe, intersemiotyczne podejście, które można wykorzystać do oceny produktów marketingu politycznego.

Podążając za dominującym w psychologii i socjologii od lat 90. kierunkiem podmiotowych badań nad agresją, Taras przyjmuje w swojej pracy właśnie taki punkt odniesienia. Sprawia to, że metodologiczną podstawą dla rozważań są nie tylko – jak deklaruje Autorka<sup>2</sup> – instrumentaria semantyki i pragmatyki, ale także psycho- i socjolingwistyki oraz kognitywizmu. Lingwistyczne ukierunkowanie pracy – jako dominujące – wyraźnie sygnalizuje podtytuł rozprawy, ale czasami perspektywa ta schodzi na dalszy plan w konfrontacji z filozoficzno-kulturowymi i społeczno-obyczajowymi rozważaniami Badaczki. Agresja jest bez wątpienia zjawiskiem interdyscyplinarnym, ale właśnie z racji jej uwikłania w wiele obszarów różnych dziedzin nauki lepiej skupiać się na jednym wybranym wątku badawczym, ponieważ łączenie kilku może przynieść niepożądane efekty. W wypadku omawianej pozycji próba takiego skumulowania zbyt wielu kwestii spowodowała multiplikowanie przez Autorkę pewnych treści. Badaczka przywołuje na przykład te same ustalenia Peisert w dwóch miejscach książki (przyt. 65, s. 51 i przyt. 278, s. 268) lub te same refleksje powtarza na początku trzech różnych części książki: „Na kształt współczesnych wzorców socjokulturowych wpływają przeobrażenia, które zaszły w Polsce w ostatnim dwudziestoleciu. Po roku 1989 społeczeństwo polskie, oszołomione wolnością i demokracją, zaczyna stopniowo odrzucać dotychczasowe normy moralne, religijne, obyczajowe i kulturowe” (s. 177); por.

---

<sup>2</sup> Na s. 20 publikacji czytamy m.in.: „Książka [...] jest próbą zobrazowania wzorca agresji w ujęciu semantycznym oraz wybranych aktów agresji metodą opisu pragmalingwistycznego”.

„Sytuacja społeczno-kulturowa zaistniała w Polsce po 1989 r. wpłynęła na świadomość, postawę i zachowania współczesnych Polaków (s. 220); por. „Zmiany zachodzące w wolnej demokratycznej Polsce po roku 1989 wpływają na kształt współczesnych wzorców socjokulturowych” (s. 265).

Szerokie ujęcie poznawcze, któremu towarzyszą rozbudowane uwagi dotyczące obranych metodologii, wskazują na zróżnicowaną docelową grupę odbiorców. Od początku lektury można odnieść wrażenie, że publikacja jest skierowana nie tylko do znawców tematu, ale też do tych czytelników, którzy potrzebują pogłębionych komentarzy wprowadzających w specjalistyczne zagadnienia. I należy przyznać, że są to komentarze jasno i przystępnie napisane. Jednak w sprzeczności z takim ukierunkowaniem odbiorczym pozostaje dość chętnie używany przez Taras (zapewne z uwagi na walory synonimiczne, jak i skrótowość formy) termin *aktant* (np. ss. 20, 23, 24, 37, 50, 55), rzadki nawet w specjalistycznej literaturze. Jego obecność razi zaś szczególnie tam, gdzie skutkuje usterkami stylistycznymi wywodu, jak np. w sformułowaniu: „[...] aktanci uczestniczący w aktach komunikacji mających miejsce tu i teraz [...]” (s. 150). Jest to konstrukcja tautologiczna, skoro *aktant* – widniejący w *Aneksie przedmiotowym* – jest definiowany jako 'uczestnik aktu komunikacji' (s. 294).

Prezentowana rozprawa to praca przemyślana i oparta na wieloletnim zaangażowaniu Autorki w podjęte zagadnienie<sup>3</sup>. Dziesięcioletnia perspektywa pozwoliła Taras nie tylko na wieloaspektową analizę i uporządkowanie wyników swoich obserwacji, ale i na pewien dystans, który w namyśle badawczym jest pożądanym etapem, sprzyjającym dojrzałym refleksjom. Wyrazem tej dojrzałości jest m.in. uwzględnianie przez Badaczkę etycznego i estetycznego wymiaru omawianego zjawiska nie tylko z pozycji lingwisty zaabsorbowanego dbałością o kulturę języka, ale także z perspektywy człowieka zatroskanego o formę i jakość międzyludzkiej komunikacji.

Wskazane wyżej usterki i niedostatki są postrzegane w kategoriach mankamentów przez językoznawcę (zwłaszcza pragmatyka) oczekującego zdecydowanego poszerzenia horyzontów w interesującej go dyscyplinie. Jednak z punktu widzenia badaczy innych nauk humanistycznych mogą być marginalizowane na tle innych walorów poznawczych, które prezentowane publikacja niewątpliwie zawiera.

Magdalena Smoleń-Wawrzusiszyn  
Katedra Języka Polskiego KUL

---

<sup>3</sup> W przypisie 15. na s. 20 czytamy: „Autorka pracę nad agresją zaczęła przed dziesięciu laty. W czasie tej dekady wielokrotnie dzieliła się swoimi przemyśleniami z badaczami innych ośrodków akademickich w Polsce, przedstawiając cząstkowe wyniki własnych badań [...]”.